

bardzo negatywna. Rząd i władze lokalne – według nich – powinny przede wszystkim tworzyć nowe miejsca pracy. Zaś naukowcy z Katowic i Lublina – niezależnie od siebie – konkludują, że likwidacja czy choćby ograniczenie bezrobocia będzie procesem długotrwałym i jego powodzenie będzie możliwe w przypadku współdziałania wszystkich podmiotów zainteresowanych ograniczeniem ubóstwa i bezrobocia (samorządy, władze wojewódzkie, związki zawodowe, pomoc społeczna, organizacje pozarządowe). Wspólna jest również konkluzja dotycząca zmodernizowania i usprawnienia działalności urzędów pracy, które winny stać się bankami pracy, a nie instytucjami potwierdzającymi fakt bezrobocia. Podobnie jest ze sprawą odciążenia i odbiurokratyzowania urzędów pracy i ośrodków pomocy społecznej.

Autorzy wydali interesującą i odpowiadającą na zapotrzebowanie społeczne pracę – raport-ostrzeżenie skierowane do wszystkich rządzących naszym krajem, jak również do całego społeczeństwa. Przedstawili sytuację społeczną, postawili diagnozę, zaproponowali sposoby naprawienia sytuacji, nakreślili zagrożenia. Rolą adresatów jest właściwie wyciągnięcie wniosków i zastosowanie ich w praktyce. Ciąg dalszy właśnie należy do nich. Nie wiadomo jednak, czy polityka rządu (który deklaruje, że problem bezrobocia ma być jednym z ważniejszych zagadnień, jakimi chce się zająć) będzie zgodna z jego lewicowym programem czy też obwaruje się on na swoich liberalnych pozycjach. Nie wiadomo również, czy polityka obecnego rządu nada ograniczeniu bezrobocia i ubóstwa priorytet, czy dobro człowieka będzie głównym celem polityki społeczno-gospodarczej naszego państwa, czy wydany w skromnym nakładzie (500 egz.) Raport krążyć będzie pomiędzy kolejnymi badaczami i stanie się jednym z tych niewygodnych raportów, których nikt nie czyta, bo na realizację zawartych w nich postulatów potrzeba pieniędzy.

*Małgorzata Kujawa*

Ola H n a t i u k, *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2003, ss. 350.

Książka znanej ukrainistki, doktora nauk humanistycznych, kierowniczki Zespołu Literatury Ukraińskiej PAN, aktywnej tłumaczki i popularyzatorki literatury ukraińskiej w Polsce, jest obszernym studium, poświęconym współczesnemu stanowi tożsamości ukraińskiej, kształtowanej przez środowisko literackie. Książka przedstawia różnorodność koncepcji tożsamości kulturowej, która doszła do głosu po upadku komunizmu i uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości. Praca nie zawiera opisu tożsamości ukraińskiej czy jej elementów, nie znajdziemy w niej również określenia, czy tożsamość ukraińska jest bardziej „europejska” czy też bardziej „wschodnia”. Celem pracy jest ukazanie mechanizmu konstruowania tożsamości, a mianowicie, do jakich wartości, symboli, idei i mitów odwołuje się, z czym się utożsamia, a wobec

czego się dystansuje ukraińska intelektualna elita, tworząca ukraińską kulturę i kształtująca tożsamość kulturową.

Autorka, badaczka literatury, tym razem uczyniła przedmiotem swych dociekań nie materiał *stricte* literacki, lecz teksty z pogranicza literatury, humanistyki i polityki – ukraińskojęzyczne eseje, artykuły krytycznoliterackie, publicystykę kulturalną, recenzje, których autorzy *expressis verbis* wypowiadają się na temat tożsamości narodowej i kulturowej. Analizując wypowiedzi, w których odzwierciedlił się przebieg współczesnej debaty ukraińskich intelektualistów, Hnatiuk przedstawia w kolejnych rozdziałach książki całe spektrum poglądów i koncepcji tożsamości: od różnego rodzaju proeuropejskich dążeń, poprzez postawę autarkiczną, do orientacji niechętnych czy wręcz wrogich aspiracjom europejskim, ukazując kontekst historyczny i społeczny, podłoże świadomościowe używanych przez uczestników debaty pewnych typów argumentacji oraz wartości, do których oni się odwoływali.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. W dość obszernym wstępie zainteresowany czytelnik znajdzie nie tylko pytania i hipotezy dotyczące przemian tożsamości na Ukrainie, także, skrótowo, tendencje rozwoju ukraińskiej tożsamości w XX w. i rolę kultury rosyjskiej, na rywalizację z której jest skazana kultura ukraińska. W rozdziale I, teoretycznym (*Tożsamość*), Autorka wyjaśnia najważniejsze terminy i pojęcia używane w pracy oraz ponownie kreśli kontekst historyczno-społeczny, który jest niezbędny dla zrozumienia specyficznej sytuacji ukraińskiej kultury oraz jej problemów.

Sytuacja kultury ukraińskiej na progu ogłoszenia niepodległości oraz propozycje wyjścia z kryzysu tożsamościowego przedstawiciele różnych środowisk twórczych jest przedmiotem rozważań II rozdziału (*Przed zmierzchem imperium. Intelektualiści wobec wyzwania akulturacji*). Badaczka charakteryzuje przede wszystkim pozycję pisarzy, należących do tzw. establishmentu, którzy, postulując odrodzenie ducha narodowego, jednocześnie dbali o utrzymanie swoich uprzywilejowanych pozycji. Używali oni w swych przesłaniach eufemistycznych sformułowań (takich, jak np. „spóźnione debiuty” w stosunku do opozycyjnych twórców, których utwory były zakazane przez władzę radziecką, czy też „zapomniane postaci”, „likwidacja białych płam historii” itp.) i innych manipulacji, aby połączyć w jednej koncepcji ukraińskiej kultury zarówno socrealizm, jak i antykomunizm, unikając rozróżnień i ocen moralnych. Postawa taka, wspierana aktywnie przez instytucje państwowe, przetrwała przez cały okres po ogłoszeniu niepodległości i jest główną cechą dzisiejszej tożsamości postsowieckiej. Obok stanowiska pisarzy starszego pokolenia, należących do nomenklatury, zostały zaprezentowane głosy twórców młodszego pokolenia, nie uwikłanych w system: Riabczuka, Zabużko, Pachlowskiej, którzy, nie mając takiego wpływu jak znani i powszechnie szanowani członkowie Związku Pisarzy, wzywali do rozliczenia się z sowiecką przeszłością i budowania unowocześnionej tożsamości, proponując reorientację na wartości kultury europejskiej.

Rozdział III („*Natywiści*” kontra „*modernizatorzy*”) ukazuje, jak wraz ze zmianą ustroju politycznego zachodziły zmiany w życiu literackim i jak polaryzacja poglądów na kierunek rozwoju kultury ukraińskiej zaważyła na ponownej ideologizacji dyskursu tożsamościowego – przejęcia języka propagandy przez zwolenników „czystości kultury i języka”, aby nadawać negatywną konotację pojęciom kojarzonym z otwartością na inne kultury. Analizując wypowiedzi „tradycjonalistów”, Autorka trafnie spostrzegła, iż „wykorzystywanie klisz i stereotypów stało się powszechnym

zjawiskiem we współczesnym dyskursie literackim na Ukrainie, ale bardzo niewiele uczestników życia literackiego rozpoznaje totalitarne źródła tego języka” (s. 151). W tym rozdziale Hnatiuk formułuje tezę, którą rozwija najpełniej w ostatnim rozdziale, a mianowicie, że niezależnie od różnic ideologicznych nacjonalistyczni obrońcy „ukraińskości” zbliżają się paradoksalnie ze względu na wrogie nastawienie do Zachodu do stanowiska postkomunistów. W drugiej części rozdziału Badaczka analizuje teksty, w których odzwierciedliły się poglądy adresatów krytyki natywinistów, według określenia Mykoły Riabczuka, „okcydentalistów mimo woli”. Najwięcej miejsca w tej części, co zresztą można powiedzieć i o całej książce, poświęcono pisarzowi Jurijowi Antruchowyczowi, co nie powinno dziwić czytelnika, który przynajmniej pobieżnie śledzi wydarzenia kulturalne i literackie na Ukrainie. Antruchowycz jest najbardziej znanym i poczytnym (również na Zachodzie i w Polsce) ukraińskim pisarzem młodszego pokolenia. Został okrzyknięty głównym „postmodernistą”. Poglądy jego nieraz są przedmiotem dyskusji, a on sam ma, jak każda nietuzinkowa postać, wielu gorących wielbicieli, ale i wrogów. Analizując wypowiedzi tego pisarza na łamach prasy, Autorka wnioskuje, że celem twórczości Antruchowycza było prze wartościowanie tradycji, odbrazowanie i ożywienie jej najważniejszych postaci. Temu zadaniu towarzyszyło przyswajanie tradycji zachodnioeuropejskiej. Odrzucając dziedzictwo realizmu etnograficznego (w tym „socrealizm”), a z drugiej strony – przesłanki nacjonalistyczne (twórczość, będąca na służbie idei „narodowowyzwoleńczej”), Antruchowycz próbuje dokonać połączenia ukraińskiej tożsamości kulturowej z europejską. Hnatiuk z nieskrywaną sympatią pisze, że zaproponowana przez niego modernizacja ukraińskiej tożsamości kulturowej „wydaje się niezwykle atrakcyjna”: w opozycji do wizji natywinistów, opierającej się na antagonizowaniu i wykluczeniu. Pisarz broni wartości, zasadniczych dla kultury europejskiej – pluralizmu i indywidualizmu, a w takim obrazie tożsamości zawsze jest miejsce dla różnorodności, wielości perspektyw i różnorodności doświadczeń.

Do takiej wizji kultury ukraińskiej, wpisanej w kontekst europejski, Autorka powraca w następnym rozdziale (*W Europie Środkowej, czyli Zachód porwany raz jeszcze*). Wprowadzając na początku rozdziału czytelnika w kontekst debaty o Europie Środkowej, która na nowo odżyła za sprawą Kundery w dziesięcioleciu poprzedzającym upadek muru berlińskiego, Hnatiuk stwierdza, że w niepodległej Ukrainie praktycznie zabrakło debaty o miejscu Ukrainy w Europie Środkowej. Jedyną próbę wpisania jej, i to nie całej, lecz tylko części, Galicji, w przestrzeń Europy Środkowej dokonał w swych utworach Antruchowycz. Jego wizja Galicji jako pewnego modelu europejskości, rozumianej jako jedność w wielości, jest w centrum rozważań niniejszego rozdziału. Mimo żywej sympatii, którą darzy Hnatiuk tego twórcę, dostrzega ona w jego koncepcji nie tylko walory, ale i słabe miejsca: nadmierne eksponowanie wielokulturowości, spowodowane brakiem otwarcia na problem obecności kultury polskiej w Galicji, oraz to, że „tożsamość środkowoeuropejska”, stworzona przez tego pisarza, nie odwołuje się do pamięci historycznej i nie obejmuje małej ojczyzny mieszkańców wschodniej Ukrainy, a przez to niemal połowa ukraińskiego społeczeństwa nie mieści się w takiej koncepcji tożsamości. W tym rozdziale Autorka również znalazła miejsce dla krytycznego ustosunkowania się do poglądów natywinistów, którzy odrzucają wielokulturowość i różnorodność tradycji, a argumentem europejskości

ukraińskiej kultury posługują się instrumentalnie, traktując go jedynie jako skuteczny środek przeciw sowietyzacji i rusyfikacji.

W rozdziale V (*Między Wschodem a Zachodem*) Hnatiuk skupia się nad teoriami, które wykorzystują dla określenia Ukrainy sformułowanie „bycie pomiędzy” (Europą a Rosją). W obrębie tych teorii Badaczka rozróżnia aż pięć różnych postaw, omawiając kolejno: wizję kultury ukraińskiej jako pogranicza Wschodu i Zachodu, której główną cechą jest różnorodność, a unikatowe połączenie elementów różnych kultur stanowi zarazem jej wartość, na przykładzie dyskusji wokół książki Igora Szewczenki; wizję Ukrainy jako swego rodzaju *antemurale christianitatis*, której terytorium jest obszarem ścierania się dwóch różnych cywilizacji, której główną cechą jest przekonanie o roli Ukrainy jako obrońcy wartości europejskich i wyższości kulturowej Zachodu; teorię ambiwalencji Ukrainy, która jest skutkiem właśnie „bycia pomiędzy”, wewnętrznego podziału na „dwie Ukrainy”: „zachodnią”, proeuropejską, i „wschodnią”, postsowiecką i prorosyjską na przykładzie polemiki, jaka rozpoczęła się po ogłoszeniu tezy Riabczuka o dwóch Ukrainach i „kreolizacji” społeczeństwa ukraińskiego; próbę wpisania kultury ukraińskiej w kontekst zachodniej kultury poprzez zabiegi literackie i dyskurs intelektualny na przykładzie esejów O. Zabużko; wizję Ukrainy jako swoistego centrum świata, mającej własną niepowtarzalną kulturę, której zagraża nowoczesna eklektyczna tożsamość Zachodu – na przykładzie ewolucji poglądów pisarza Wiktora Neboraka. W rozdziale tym Autorka opisuje różne postawy ukraińskiej intelektualnej elity wobec kultury Europy, odmienne przekonania co do konieczności modernizacji tożsamości kulturowej oraz stosunek do własnej tradycji i „szczególnej roli historycznej” Ukrainy.

W ostatnim rozdziale – VI (*Ani Zachód, ani Wschód. Dyskurs natywistów*) Hnatiuk charakteryzuje poglądy tzw. tradycjonalistów. Opisuje dwie pozornie przeciwstawne postawy: dyskurs antykolonialny (skierowany na Wschód, przeciwko Rosji), który tworzą przeważnie przedstawiciele pisarzy starszego pokolenia, upatrujące w Rosji źródło wszelkiego zła, oraz dyskurs przeciwników modernizacji ukraińskiej tożsamości (wymierzony w Zachód), eksponujący wady cywilizacji zachodniej, uosobienia nowoczesności. Obydwa te kierunki łączy postawa niechętna czy wręcz wroga obcym wpływom, strzegąca czystości własnej tradycji. Autorka omawia najpierw elementy składające się na dyskurs antymodernistów: krytykę westernizacji, racjonalizmu, urbanizmu, systemu liberalno-demokratycznego. W drugiej części rozdziału przedstawia mechanizm konstruowania wroga przez tradycjonalistów – zewnętrznego – w postaci Rosji i wewnętrznego – w postaci tych mieszkańców Ukrainy, którzy są zapatrzeni w swego potężnego i wpływowego „północnego” sąsiada. Pilna obserwacja i analiza życia literackiego na Ukrainie pozwala Autorce na postawienie mało pocieszającej diagnozy: w obecnym momencie w tym kraju przeważa dyskurs natywistów, najbardziej niebezpiecznej tendencji dla rozwoju ukraińskiej kultury, prowadzącej do autarkii, a w konsekwencji do zubożenia i osłabienia kultury. Umieszczenie tego materiału w ostatnim rozdziale dodatkowo świadczy, że nurt natywistów aktualnie nabiera na sile.

Hnatiuk błyskotliwie analizuje wybrane teksty, swobodnie operuje pojęciami i sformułowaniami używanymi przez uczestników debat na temat ukraińskiej tożsamości, wyjaśniając ich pochodzenie, znaczenia, jakie nadają im przedstawiciele różnych dyskursów tożsamościowych, interpretując je i ukazując symbole, wzorce

i wartości, jakimi oni się posługują, wpisując je w kontekst współczesnych problemów ukraińskiej kultury.

Jest to pierwsze poważne studium ukraińskiej sytuacji literackiej „tu i teraz”. Od razu po ukazaniu się książka wywołała ogromne ożywienie w literackim środowisku na Ukrainie. Niektórzy nawet ogłosili ją „intelektualnym bestsellerem”, mimo że jeszcze nie była przetłumaczona na język ukraiński, uważając, że studium to pełni rolę „psychoterapii kulturowej” dla cierpiącej na permanentne ideologiczne wojny kultury ukraińskiej. Również w Polsce książka spotkała się z wielkim zainteresowaniem. Dzieło to bowiem nie tylko naświetla wewnętrzną sytuację na Ukrainie, ale i ukazuje szersze horyzonty – kontekst środkowoeuropejski debaty – co pozwala dostrzec w ukraińskich problemach odgłosy własnych pytań o przynależność do Europy, zastanowić się nad kształtem współczesnej polskiej kultury.

Warto dodać, że doskonała znajomość materiału badawczego, jak również tła społeczno-politycznego, zjawisk i procesów, zachodzących we współczesnej kulturze ukraińskiej zawdzięcza Autorka m.in. osobistej znajomości z czołówką ukraińskiego życia intelektualnego, a solidne przygotowanie teoretyczne pozwala jej na bezproblemową nawigację po interdyscyplinarnym obszarze antropologii kulturowej i historii kultury, politologii, socjologii, historii idei oraz historii myśli politycznej. Jej badania są niejako spojrzeniem z zewnątrz na toczące się dyskusje i polemiki inteligencji ukraińskiej. Zachowanie niezbędnego dystansu i bezstronności jest konieczne, aby ukazać sytuację pod zupełnie innym kątem, wolnym od osobistych ideologicznych upodobań czy przynależności do określonej ukraińskiej formacji intelektualnej. Choć styl Autorki jest obiektywny, pozbawiony emocjonalnego zaangażowania, to jednak czytelnik od pierwszych stron rozumie, że Hnatiuk solidaryzuje się z tymi twórcami, którzy dążą do unowocześnienia tożsamości ukraińskiej poprzez otwartość na inne kultury, a dystansują się od różnego rodzaju postaw zamkniętych, autarkicznych, niejednokrotnie podkreślając negatywne skutki dominacji tendencji zachowawczej dla rozwoju kultury. Tym samym monografia ta, opisując ukraińskie dysputy o tożsamości, sama również stanowi głos w tej dyskusji. Ponadto książka Hnatiuk, ukazując meandry poszukiwań ukraińskiej tożsamości, jest ciekawą lekturą, zapewniającą intelektualną przygodę.

*Halina Różańska*

*Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa KUL*